

Sygn. akt V.2 Ka 487/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Klekocki

Sędziowie: SSR (del.) Katarzyna Gozdawa-Grajewska

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek (spr.)

Protokolant: Ewelina Grobelny

w obecności Wandy Ostrowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r.

sprawy: **A. K. (1) /K./,**

syna W. i B.,

ur. (...) w B.

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 20 kwietnia 2015r. sygn. akt VI K 964/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego A. K. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. P. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 300 (trzysta) złotych.

Sygn. akt V. 2 Ka 487/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygn. VI K 964/14 uznał oskarżonego A. K. (1) za winnego tego, że w okresie od 5 lipca 2013 roku do sierpnia 2013 roku w R. działając wspólnie iw porozumieniu z P. K. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu w podobny sposób w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zawierając umowy najmu i wypożyczając samochód ciężarowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 70 000 złotych a następnie naczepę marki M. o numerze rejestracyjnym

(...) o wartości 15000 złotych, wprowadził w błąd pokrzywdzoną co do zamiaru regulowania opłat za wynajem, uiszczając pierwszą wpłatę, jednakże nie mając zamiaru ani możliwości uiszczania z tego tytułu dalszych opłat za wynajem środków transportowych i nie mając zamiaru zwrotu przejętych środków transportowych, doprowadzili pokrzywdzoną J. P. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem o łącznej wartości 85000 złotych, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie od dnia 30 października 2014 roku do dnia 31 października 2014 roku. Na mocy art. 46 § 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez solidarną zapłatę wraz P. K. kwoty 85000 złotych na rzecz pokrzywdzonej J. P.. Sąd Rejonowy obciążył oskarżonego kosztami postępowania w tym opłatą w kwocie 300 złotych oraz wydatkami w kwocie 390 złotych nadto rzecz oskarżycielki posiłkowej zasądził zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który działając na zasadzie art. 444 k.p.k. oraz art. 425 § 1 i § 2 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania – co miało wpływ na treść orzeczenia a w szczególności:
- art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy a w szczególności tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego,
- art. 5 § 2 k.p.k. przez nierozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść oskarżonego,
- art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego,
- art. 410 k.p.k. przez orzekanie tylko na zasadzie pomówień a nie całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności,
- rażąco niewspółmierność kary (art. 438 punkt 4 k.p.k) przez wymierzenie oskarżonemu bezwzględniej kary pozbawienia wolności, nawet przy założeniu, że popełnił zarzucany mu czyn a wina nie budzi wątpliwości.

Wskazując na powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu względnie o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie kary wolnościowej.

Nadto apelację od wyroku wniósł oskarżony A. K. (1), wyrok zaskarżył w całości. W apelacji podniósł, iż został skazany jedynie na podstawie bezpodstawnych pomówień P. K. oraz poszlak. Zdaniem skarżącego P. K. pomówił go po to, by otrzymać łagodniejszy wyrok.

Skarżący podniósł, iż z zeznań żadnego z przesłuchanych świadków nie wynika, by dopuścił się przypisanego mu czynu, zaś Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę zeznań świadków, którzy obciążali P. K.. Wskazał, iż to P. K. podpisywał wszelkie dokumenty i załatwiał formalności, rozmawiał z właścicielami firmy. Skarżący podniósł także, iż Sąd Rejonowy nie wyjaśnił wszystkich okoliczności niniejszej sprawy, a swe ustalenia oparł w oparciu o kłamliwe i zmienne twierdzenia P. K.. Skarżący zaprzeczył, by współdziałał z P. K., nigdy nie rozmawiał z nim na temat prowadzonej przez niego firmy, ani na temat samochodu pozyskanego na tę firmę. Podniósł, iż jego jedynym zawinieniem jest fakt, iż zgodził się kierować pojazdem z W. do Z. w zamian za obietnicę zapłaty kwoty 2000 złotych. Nie wiedział, że P. K. postąpi w taki sposób. Już na samym początku P. K. mówił, że nie będzie płacił za dzierżawę. Nadto wskazał, iż fakt jego wcześniejszej karalności nie może przesądzać o jego sprawstwie w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

wbrew twierdzeniom skarżących Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonał rzeczowej analizy dostrzeżonych w nim sprzeczności, a jej wyniki w sposób wyczerpujący zaprezentował w uzasadnieniu wyroku, czyniąc przedmiotem rozważań wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej zarówno przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Przedstawiona ocena dowodów jest zgodna ze

wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania pozostaje więc pod ochroną art. 7 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego nie doszło do obrazy art. 4 k.p.k. ani też art. 410 k.p.k. Przepis art. 4 k.p.k. jest przepisem ogólnym i nie nakłada na sąd w fazie wyrokowania obowiązku uwzględniania jednocześnie dowodów korzystnych jak i niekorzystnych, byłoby to sprzeczne z istotą ferowania wyroku, która polega na potrzebie dokonania wyboru pomiędzy różnymi dowodami dotyczącymi tych samych okoliczności, ale o sprzecznej wymowie, czy znaczeniu. Z kolei przepis art. 410 k.p.k. nakazuje uwzględnienie przy orzekaniu wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie i jednocześnie zakazuje uwzględniać okoliczności nieujawnione. Nie oznacza to w żadnym wypadku, że orzekając sąd ma brać za podstawę orzeczenia okoliczności wzajemnie sobie przeczące skoro wynikają one ze sprzecznych w swym znaczeniu dowodów. Wyrok w niniejszej sprawie wydany został na podstawie wyjaśnień oskarżonego P. K. obciążających oskarżonego A. K. (1), gdyż właśnie te wyjaśnienia zostały przez Sąd Rejonowy uznane za wiarygodne. W polu uwagi Sądu w chwili orzekania znajdowały się wszystkie okoliczności. Orzeczenie nie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem Sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd Rejonowy temu zadaniu sprostał.

Sąd I instancji nie popełnił błędów przy ocenie dowodów, a zatem także ustalenia faktyczne nie są dotknięte błędem. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędów w ustaleniach faktycznych. Zarzuty stawiane zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarówno w apelacji obrońcy oskarżonego, jak i oskarżonego, stanowią wyłącznie niczym nieuzasadnioną polemikę ze słusznymi ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy, sprowadzając się do samego podważania ustaleń Sądu wyrażonych w uzasadnieniu orzeczenia, jak też przeciwstawiania tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie materiału dowodowego, który legł u podstaw ustaleń faktycznych.

Dokonane przez Sąd Rejonowy na podstawie prawidłowo przeprowadzonej oceny dowodów ustalenia faktyczne odpowiadają prawdzie. Nie można bowiem uznać za błąd w ocenie dowodów (i w konsekwencji za błąd w ustaleniach faktycznych) tego, że Sąd I instancji odrzucił wiarygodność wyjaśnień oskarżonego A. K. (1).

Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd I instancji wskazał, z jakich przyczyn dał wiarę wyjaśnieniom P. K., w których obciążył on oskarżonego A. K. (1). W pierwszej kolejności wskazał należy, iż zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecznictwem pomówienie, czyli obciążanie w złożonych wyjaśnieniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami. Pomówienie nie może być więc z góry traktowane z nieufnością, uznawane za dowód "niepełnowartościowy" i ograniczane do pojęcia fałszywego oskarżenia. Dowód z pomówienia może być dowodem winy jeżeli jest konsekwentny, logiczny, stanowczy, zgodny z logiką wypadków, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego. W niniejszej sprawie istotnym jest, iż motywem działania P. K. nie była chęć uniknięcia własnej odpowiedzialności. Przyznawał się on bowiem do popełnienia zarzucanego mu czynu, jakkolwiek – na co słuszenie zwraca uwagę Sąd Rejonowy – starał się przedstawić w jak najlepszym świetle. Co także istotne prezentowana przez P. K. w toku procesu wersja zdarzeń a dotycząca faktu, iż to wspólnie z A. K. (1) powziął zamiar oszustwa jest zbieżna z wersją, którą przedstawiał w toku rozmów prowadzonych z I. P. jeszcze zanim doszło do wszczęcia postępowania karnego i postawienia zarzutów (k-154v). Z zeznań przywołanego świadka wynika, że kilkakrotnie był on w miejscowości Z., rozmawiał z P. K. a w trakcie tych rozmów twierdził on, że osobą, która namówiła go do popełnienia przestępstwa był jego znajomy, z którym wspólnie przyjechał do W. po samochód marki V..

Słusznie zauważa Sąd Rejonowy, iż oskarżeni A. K. (1) i P. K. nie byli przypadkowymi znajomymi. Wersja prezentowana przez oskarżonego A. K. (1) jakoby jego rola ograniczała się tylko i wyłącznie do wyświadczenia przysługi i kierowania pojazdami z W. do Z. stanowi nieudolną próbę uwolnienia się od odpowiedzialności karnej. A. K. (1) nie miał uprawnień do kierowania pojazdami ciężarowymi, nie miał w tym zakresie nawet podstawowej wiedzy, co wynika chociażby z zeznań A. K. (2). Nadto to on zorganizował miejsce postoju samochodu ciężarowego, który

pozostawił na placu należącym do K. J.. Z zeznań I. P. (k-388) wynika nadto, iż jeszcze przed zawarciem umowy najmu (...) wraz A. K. (1) przyjechał do W., by samochód obejrzeć. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości, że zachowanie A. K. (1) nie polegało jedynie na wyświadczeniu przysługi, a było działaniem podjętym w wykonaniu z góry powziętego, wspólnie i w porozumieniu z P. K., zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nie sposób doszukać się interesu, jaki miałyby P. K. w obarczaniu odpowiedzialnością za dokonanie przestępstwa osoby niewinnej, na jaką kreuje się oskarżony A. K. (1). Nie można bowiem tracić z pola widzenia, iż przecież P. K. nie kwestionował swego sprawstwa, twierdząc jedynie, iż do popełnienia przestępstwa został namówiony przez A. K. (1).

Oskarżony K. prowadził rozmowy z pokrzywdzoną, w tym na temat płatności, to również on wręczył pieniądze jako zapłatę za pierwszą ratę czynszu, również on zwrócił się o przedłużenie umowy, podpisał wszystkie stosowne dokumenty. Ma także rację skarżący, iż to z P. K. nawiązali kontakt pokrzywdzona i jej mąż w sytuacji gdy nie doszło do zapłaty kolejnej raty pieniędzy. Wszystkie przywołane okoliczności w żaden sposób nie świadczą jednakże o braku winy oskarżonego A. K. (1). Co bowiem istotne, to przecież P. K. był osobą, która wobec pokrzywdzonej przedstawiała się jako (...) Usługi (...) z siedzibą w Z. a zatem i uprawnioną do podpisywania wszelkiej dokumentacji dotyczącej najmu samochodu oraz naczepy, które zgodnie z umowami najmu miały być przeznaczone przez najemcę do transportu międzynarodowego i krajowego. Zarówno J. P. jak i I. P. wskazywali na P. K. jako na najemcę pojazdów i to z nim – jako w ich przekonaniu osobą odpowiedzialną - kontaktowali się po upływie terminu zapłaty kolejnego czynszu. Nie mają jednakże racji skarżący, że przywołane okoliczności ekskulpują A. K. (1) od popełnienia przypisanego mu przestępstwa oszustwa. Oskarżeni działali bowiem w ramach uzgodnionego podziału ról, na co słusznie wskazał Sąd meriti. Swoim zamiarem obejmowali cały zespół przedmiotowych znamion przestępczego działania. Zachowanie obydwu sprawców stanowiło istotny wkład w realizację wspólnego przestępczego zamiaru. Na dokumentacji dotyczącej najmu pojazdów nie figurują podpisy oskarżonego K., z tej prostej przyczyn, że nie był on osobą uprawnioną, by te dokumenty podpisać. To P. K. był osobą, która wedle dokumentacji miała prowadzić działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług transportowych, więc naturalnym było, iż to on jawił się zarówno pokrzywdzonej jak i jej mężowi jako decydent.

Na marginesie podnieść również należy, iż zarówno P. K. jak i A. K. (1) zostali w toku postępowania przygotowawczego przesłuchani w charakterze świadków, jednakże – co oczywiste – nie stanowi to dowodu w sprawie. Sąd Odwoławczy czyni tę uwagę w kontekście faktu, iż właśnie na protokół przesłuchania P. K. w charakterze świadka powołuje się oskarżony w apelacji. Niezależnie od tego wskazać należy, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym chociażby zeznań I. P., czy J. P. wynika, iż początkowo P. K. obiecywał dalsze spłaty, a nawet zwrot sprzętu, by ostatecznie zaprzestać odbierania telefonów. Było to niewątpliwie działanie mające na celu zwodzenie pokrzywdzonej i utrzymanie jej w fałszywym przekonaniu o wywiązaniu się ze zobowiązań. Jednakże już w toku rozmów z I. P. wskazywał on na A. K. (1) jako osobę współodpowiedzialną. Nadmienić należy, iż próby kontaktu podjęte przez I. P. z A. K. (1) okazały się bezskuteczne. Świadek G. G., na którego zeznania powołuje się oskarżony w apelacji, zaprzeczył, by kiedykolwiek prowadził samochód ciężarowy marki V.. Zeznania tego świadka także w żadnej mierze nie przesądzają o braku winy A. K. (1) w dokonaniu czynu na szkodę J. P.. G. G. nie miał żadnej wiedzy na temat okoliczności związanych z zarzutem przypisanym oskarżonemu w niniejszej sprawie.

Zarówno obrońca oskarżonego jak i oskarżony w swych apelacjach powołują się na fakt, iż P. K. był już wcześniej karany, w tym za przestępstwa oszustwa. Skazanie P. K. za czyny z art. 286 §1 k.k. w innych sprawach nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Oskarżony podnosi w apelacji, iż to, że był wcześniej karany nie może go stawiać na przegranej pozycji i obciążać w niniejszej sprawie. Sam zauważa, że „nie należy sądzić człowieka za to co kiedyś zrobił, ale tylko za to co dotyczy tej sprawy”. W tym kontekście, wbrew twierdzeniom skarżącym, nie mogą mieć znaczenia zeznania świadków B. W., A. T., którzy nie mieli żadnych wiadomości na temat okoliczności związanych z zarzutem stawianym oskarżonemu w niniejszej sprawie.

W toku postępowania nie czyniono ustaleń dotyczących tego, czy w ogóle a jeżeli tak to kiedy i przez kogo samochód ciężarowy jak i naczepa, o których mowa w zarzutach, zostały sprzedane. Nie ma to jednakże znaczenia dla przypisania oskarżonemu A. K. (1) i P. K. zamiaru przestępstwa oszustwa na szkodę J. P. i nie ma wpływu na ocenę zamiaru sprawców w czasie popełnienia przestępstwa. Sąd Rejonowy słusznie wskazał, iż zgromadzony

w sprawie materiał dowodowy wykazał sprawstwo i winę oskarżonych. W dacie przypisanego im czynu działając wspólnie i w porozumieniu, wprowadzając pokrzywdzoną w błąd mieli na celu doprowadzenie jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Przywołany przepis nie dotyczy ewentualnych subiektywnych wątpliwości powziętych przez stronę postępowania, lecz wyłącznie wątpliwości organu procesowego i to jedynie takich, których nie da się usunąć w drodze wartościowania wiarygodności poszczególnych dowodów. O naruszeniu reguły in dubio pro reo nie można mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości, albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Skoro w przedmiotowej sprawie takie nie zaistniały, to brak podstaw do przyjęcia, by doszło do obrazy tego przepisu.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy w chwili wyrokowania nie miał żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego. Sąd I instancji dokonując wnikliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalając w sposób bezsporny wszelkie okoliczności czynu, przede wszystkim nie popadł w takie wątpliwości, które nie mogłyby być usunięte, a zatem nie naruszył zasady in dubio pro reo. Oparcie ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych jak chociażby wyjaśnień oskarżonego, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał, jakimi w tej kwestii kierował się względami.

Odnosząc się z kolei do zarzutu rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego także jest on niezasadny. Kara 2 lat pozbawienia wolności wymierzona została po rozważeniu przez Sąd I instancji szeregu okoliczności mających wpływ na jej rodzaj i nie można uznać jej za rażąco surową a tylko wymierzenie takiej kary uzasadniałoby ingerencję Sądu Odwoławczego. Dlatego i w tej części brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku. Słusznie Sąd Rejonowy powołał się na wcześniejszą, wielokrotną karalność oskarżonego. Jedynie kara pozbawienia wolności bezwzględnie wykonywana spełni swoje cele zarówno w zakresie prewencji generalnej, jak i indywidualnej, uświadomi oskarżonemu naganność postępowania, wdroży go do przestrzegania porządku prawnego. Dotychczasowa postawa oskarżonego, wskazuje, iż jest on sprawcą o lekceważącym stosunku do obowiązującego porządku prawnego. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż jedynie kara w wymiarze bezwzględnym spełni swe cele i będzie realnie dolegliwa dla A. K. (1).

Mając na względzie wszystkie przedstawione okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku, obciążając oskarżonego wydatkami za postępowanie odwoławcze kwocie 20 złotych jak i obciążając go opłatą za II instancję w kwocie 300 złotych. Na oskarżycielki posiłkowej zasadzono kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.